

Wstęp

In quarto, in octavo, zapisana w połowie kartka z dziennika podróży, a może słowa pospiesznie nakreślone na kartce pocztowej... W jaki sposób, w tak wielu przecież możliwych formach, zamknąć doświadczenie podróży: zmieniającej spojrzenie na fundamentalne sprawy, naznaczonej rodzinną tragedią, a może stanowiącej inspirację do *opus magnum*? Z bogactwem przekazów podróżopisarstwa zmierzali się Autorzy tego numeru „Sztuki Edycji”. Efektem ich uważnej i twórczej pracy jest dziewięć studiów poświęconych autorom różnych narodowości i epok, których łączy jednak wola oddania w swoim dziele przeżytego kontaktu z obcą ziemią, z obcym człowiekiem, z odmienną tradycją. Kluczową częścią numeru jest także dział „Źródła i dokumenty”, którego dziewiętnastowieczne i dwudziestowieczne konteksty pozwalają wnikliwie zapoznać się z trasami wędrówek, jak i ze zmianami kreślonymi w rękopisach. Badacze stąpali często po dziewiczym lądzie, przedstawiając i komentując rękopisy niepublikowane, a nawet po raz pierwszy utrwalając w formie tekstowej to, co dotychczas było rejestracją głosu. O znaczeniu i inspirującej funkcji współczesnych edytorsko-translatorskich przedsięwzięć dotyczących podróży w literaturze dawnej świadczy zainteresowanie dwojga badaczy jedną edycją: *Podróży po Anglii* Izabeli Czartoryskiej, uwidocznione w numerze w dziale „Przeglądy i sprawozdania”. Zagadnienia poruszane w numerze nie tylko dają nam pełniejszy obraz roli podróżopisarstwa w twórczości gigantów literatury polskiej czy przekonują o cesze tak oczywistej jak uniwersalność tematu podróży, ale przede wszystkim wytyczają nowe szlaki dla symbiozy badań nad *travel writing* oraz opracowań tekstologiczno-edytorskich.

Z perspektywy redaktora tematycznego numeru muszę wyznać, że autorzy nie podążali ścieżkami oczywistymi, lecz zinterioryzowali doświadczenie podróży poszczególnych autorów, znajdując jej odbicie w notatkach, dziennikach, rozpatrując szczegółowo dokonywane w przeciągu lat zmiany tekstowe czy ujawniając, jak wielki emocjonalny ferment podróż uczyniła w życiu pisarzy. Zainteresowania badaczy obejmowały przede wszystkim wiek XIX, ale fascynujące podróże edytorskie w wieki dawne i współczesność pozwalają nam ocenić numer jako wieloaspektowe studium dokumentujące mnogość wyzwań, jakie stawia przed edytorami podróżopisarstwo.

Magdalena Kowalska

Z wielkim smutkiem żegnamy Profesora Jacka Brzozowskiego, Przyjaciela Zakładu Tekstologii i Edytorstwa Dzieł Literackich UMK, redaktora i współpracownika „Sztuki Edycji”.

JACEK BRZOZOWSKI (1951–2017)

Odszedł przedwcześnie. Po gwałtownym nawrocie nieuleczalnej choroby. Dla wielu z nas był wzorem niedościgłym. Znakomity edytor, interpretator poezji romantycznej i współczesnej, świetny gawędziarz, przemyśły człowiek, prawy humanista. Z Mickiewiczem był za pan brat, z Norwidem się przekomarzał, ze Słowackim dyskutował. Zawsze można było na niego liczyć. Nigdy nie zawodził. Dlaczego tak spieszno było mu do Juliusza? Pasjonat Słowackiego, któremu poświęcił ostatnie lata życia. Nie wątpię, że teraz rozprawia z nim o pięknie, poezji i muzyce. Nie umiem nic sensownego powiedzieć. Śmierć przyjaciół boli szczególnie. Ale pozostaną świetne, świetne oraz inspirujące Jego prace, mam nadzieję, że w nich żyć będzie nadal.

Mirosław Strzyżewski, 19 czerwca 2017 roku